

„Ja a Polska”

Nazywam się Andrii Yampolskiy. Jestem ukraińcem. Mam 21 lat i planuję być programistą, ponieważ teraz jestem na ostatnim roku studiów. Chciałbym opowiedzieć historię nazwiska mojej rodziny.

Zapytacie, dlaczego, właśnie, historię nazwiska? Teraz powiem. Kiedy byłem dzieckiem ludzie zawsze mnie pytali: „Czy znasz język polski?” lub „Czy jesteś polakiem?”, albo mówili: „Jak masz takie nazwisko, musisz być polakiem i mówić po polsku!” lub „Skąd jesteś? Myślę, że jesteś z Polski! :)” i tak dalej... Przyczyna tego znajduje się w moim nazwisku. Druga go część brzmi jak "Polski" (Yampolskiy), dlatego ludzi myślą, że jestem polakiem. Od czasu do czasu żartowałem na ten temat. Wymyślałem różne historii, że mój praojciec był królem, ksiądzem, szlachcicem albo nawet założył Polskę. A dlaczego nie? Lubię fantazjować. Dla tego i jest dzieciństwo.

Ale w końcu kiedy miałem 15 lat, zacząłem interesować się pochodzeniem swojego nazwiska. Dlatego zdecydowałem pójść do ojca i zapytać "Jak pojawiło się nasze nazwisko?". Kiedy zapytałem ojca, on pomyślał kilka minut i odpowiedział, że nigdy nie zastanawiał się na ten temat i zaproponował pójść do jego ojca, mojego dziadka. Następnego dnia poszedłem do dziadka, który mieszkał niedaleko od nas. Kiedy zapytałem go o tym, dziadek powiedział, że taka historia zajmie trochę czasu i poszedł robić herbatę. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że bardzo lubię patrzeć jak on robi herbatę, z miętą, z lipą, z gałęziami porzeczki... Dobrze byłoby teraz wypić tej herbaty... Przepraszam, rozmarzyłem się trochę. Wróćmy do pierwszej historii. Oto co mi opowiedział dziadek.

Kiedy była wojna polsko-rosyjska(Wojna Rzeczypospolitej i Rosji)(1654–1667), jeden rosyjski oficer(nikt nie pamięta jak on się nazywał), który walczył na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na wsi zobaczył chłopca. On nazywam się Jan(Yan) i miał 5 lat. Jego rodzina została zabita. On był samotny, głodny i zamarznięty. Oficerowi było szkoda tego chłopczyka, dlatego, że oficer trochę mówił

po polsku, zdecydował wziąć małego do Rosji. Janu było trudno, ale oficer bardzo opiekował się o chłopakiem. Oficer nauczył go języka rosyjskiego, wychowywał go jak syna. Yan bardzo lubił oficera. Oni spędzali dużo czasu razem: czytali książki, grali w szachy. Oficer przedstawił Yana swoim przyjaciołom. Oni także polubili go, nazywali go "Yan z Polski". Jednak z czasem przyimek "z" znikną i wszyscy zacieli nazywać go Yan Polski. Jednak w ten czas nie wszyscy w Rosji lubili polaków. Żeby chłopaka nikt nie krzywdził, oficer z przyjaciółmi zdecydowali zmienić jego imię i nazwisko. Imię zmienili na "Ivan", ponieważ "Yan" (w języku polskim) to jest "Ivan (Ioan)" (w języku rosyjskim). Żeby chłopak pamiętał skąd jest, nazwisko zrobili z jego prawdziwego imienia i przezwiska, dlatego w imieniu „n” zmienili na „m” i dodali przydomek: Yan(n->m) +polskyi = Yampolskyi (W rosyjskim języku łatwiej jest z napisaniem i wymówieniem nazwiska w taki sposób.). Yan(Ivan) żył szczęśliwo. Później wziął ślub i dostał rodzinę. On zawsze był wdzięczny temu oficerowi i jego przyjaciołom.

Bardzo spodobała mi się ta historia. Naprawdę, nie wiem czy to prawda, czy fantazja.

Kilka lat temu moi najlepszej przyjaciele zaczęli studiować w Polsce i opowiadali mi dużo o tym kraju, o kulturze. Mówili, że tam dużo fajnych, otwartych, towarzyskich, wesołych ludzi. Dlatego zacząłem uczyć się języka polskiego. Chciałbym kiedyś zobaczyć wszystko na własne oczy.